

Dla mnie największym atutem regionalnego Pucharu Polski jest to, że mecze odbywają się w środku tygodnia. Dochodzi mi więc dodatkowy termin piłkarski. Tym razem wykorzystałem go na mecz w moim mieście. Będąca wiceliderem ligi okręgowej miejscowa Polonia podejmowała swoją imienniczkę z Głubczyc, która w IV lidze opolskiej zajmuje III miejsce.



Na boisku nie było widać, że oba zespoły dzieli jedna klasa rozgrywkowa. Optyczna przewaga była trochę po stronie gości, ale to nysianie prowadzili 1:0. Do przerwy było już 1:1. Obie bramki padły z rzutów karnych, które możecie pooglądać poniżej.

W II połowie najbardziej emocjonujące było ostatnie 10 minut. Zespół z Głubczyc przycisnął, ale nadzieiał się na kilka kontr. Gospodarze jednak seryjnie je marnowali. I zamiast zdobyć gola, to go stracili. Doszło do tego w 88. minucie.

Dla mnie szkoda, że nyska Polonia odpadła. Gdyby wygrała, to 09.09. gościłaby Odrę Opole. Myślę, że padłby wtedy rekord frekwencji ostatnich lat. Na tym meczu było około 115 widzów. Wśród nich było kilka osób z Głubczyc, w tym jedna osoba z szalem klubowym na szyi.

{morfeo 119}

[www.facebook.com/mojewielkiemecze](http://www.facebook.com/mojewielkiemecze)

@MojeWielkieMecz

{comments on}